



**Nowa oferta  
reklamy!**

**GOŚC  
NIEDZIELNY**

tel. 32/608 80 42  
www.reklama.gosc.pl



tekst

**JOANNA JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

## Przesiadka

**N**a ulicach już wiosennie, ale tłoczno. Budowa drugiej linii metra z trudem przebija się przed centrum miasta. Zamknięte ulice, stacja metra, objazdy dokuczają i kierowcom, i pasażerom miejskiej komunikacji. Na dodatek awaria rury ciepłowniczej na Stegnach wyłączyła z użytkowania część ulicy Sobieskiego. Ale jest sposób na ominięcie korków, utrudnień i drogowego chaosu. Wystarczy przesiąść się na rower. O istniejącej sieci i planach na przyszłość na s. VI.

## krótko

### Ojcowie dzieciom

**KONFERENCJA.** 27 marca o 19.00 w sali wykładowej Instytutu Elektrotechniki w Międzyzlesiu (ul. Pożaryskiego 28) ojcowie: Jacek Karnowski, Janusz Wardak i Piotr Wysocki będą radzić, jak być dla swoich dzieci przewodnikiem w dobie błyskawicznej informacji i medialnej manipulacji.

### Dla Lasek

**KONCERT.** 31 marca o godz. 19 w parafii księży pallotynów przy ul. Skaryszewskiej 12 zespół New Life'm zagra m.in. dla niewidomych dzieci z Lasek. Podczas koncertu w duchu wielkopostnym będzie można wesprzeć akcję „Świat pod palcami” oraz porozmawiać z podopiecznymi ośrodka w Laskach. Bilety-cegietki za 49 i 19 zł do kupienia przed koncertem.

# Znów burzymy mury

**TYDZIEŃ ŻYCIA.** Dziewięć dni modlitw, koncertów, pokazów filmów pro life i innych przedsięwzięć afirmujących dar ludzkiego istnienia zakończy wielki marsz.

**Z**aczęło się od zorganizowanego przez Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży AW Warszawskiego Jerycha – modlitewnego szturm w kaplicy św. Barbary, wzorowanego na biblijnej historii zburzenia modłami murów oblężonego miasta. Codziennie od 16 marca kilka, kilkanaście osób przez całą dobę modli się w Śródmieściu przed Najświętszym Sakramentem o życie nienarodzonych dzieci. – Jestem już emerytką, ale sprawy pro life są mi bardzo bliskie. Dlatego zgłosiłam się bez wahania – mówi pani Maria z parafii Matki Bożej Częstochowskiej, która namówiła koleżankę z Akcji Katolickiej do dwugodzinnego modlitewnego dyżuru.

Około stu osób wzięło też udział w Przeglądzie Filmów Pro Life w młodzieżowym aROMacie, setki obejrzały także przygotowaną przez Zakon Rycerzy Jana Pawła II wystawę „Od początku jestem człowiekiem” w bazylice świętokrzyskiej. W Tygodniu Życia zaplanowano



TOMASZ GOŁĄB

również kilka naukowych konferencji, m.in. panel „Aborcja – dlaczego nie?” na Warszawskim Uniwersytecie Medycznym oraz „Ratujmy Życie – wspierajmy rodzicielstwo” w Szpitalu św. Rodziny. Tydzień zakończy przystąpienie do Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego w kościele paulinów przy ul. Długiej 3 oraz Marsz Świętości Życia.

VII Marsz rozpocznie się w niedzielę w dwóch miejscach: o 12.30 Msze św. z okolicznościową katechezą dla rodzin odprawią jednocześnie kard. Kazimierz Nycz w bazylice św. Jana na Starym Mieście i abp Henryk Hoser w katedrze św. Floriana na Pradze, a o 13.30 sprzed obu kościołów wyruszą grupy, które połączą się o 14.00 na placu Zamkowym. W przemarszu Krakowskim Przedmieściem wezmą udział aktorzy orkiestry i środowiska niosące przepisaną encyklikę papieską „Humanae vitae” oraz transparenty i białe balony z „intencjami do nieba”. Marsz zakończy się o 14.45 przed bazyliką Świętego Krzyża, gdzie odbędzie się koncert „Jutrznia za nienarodzonych”.

**Tomasz Gołąb**

– Chcąc przemienić świat, w którym każdego dnia ginie w łonach matek ponad 100 tysięcy osób, musimy zacząć od tego, co najważniejsze: od modlitwy – podkreśla Michał Baran, prezes KSM, inicjator Warszawskiego Jerycha

■ R E K L A M A ■



daj mi  
chwilę...

*Monika Jura*

1%

Twojego podatku może sprawić, że pacjenci Fundacji Hospicjum Onkologicznego będą mieli więcej dobrych chwil...



FUNDACJA  
HOSPICIUM  
ONKOLOGICZNE

www.dajchwile.pl

KRS 0000128039

Marsz PiS

# Czerwona kartka dla rządu



Pod Kancelarią Premiera manifestujący pokazali rządowi czerwone kartki

Kilka tysięcy osób wzięło udział w proteście przeciwko planowanej reformie emerytalnej oraz wprowadzeniu paktu fiskalnego.

**T**o protest przeciwko rządowi. Nie chcemy być oszukiwani. Będziemy protestować przeciwko

reformie i innym wydarzeniom, które mają miejsce w naszym kraju. Trzeba chcieć, trzeba mieć władzę, która nie jest zależna od możnych, władzę uczciwą, patriotyczną – mówi Jarosław Kaczyński, prezes PiS, otwierając 14 marca manifestację przeciwko planom przesunięcia do 67

lat wieku emerytalnego. Kilka tysięcy osób przemarszerowało z pl. Trzech Krzyży pod Kancelarię Premiera, niosąc biało-czerwone flagi i transparenty, m.in. z napisami: „Brońmy swoich praw”, „Rodacy! Przestańcie wierzyć oszustowi Tuskowi”.

tg

## Znalazł drogę do świętości



Relikwie świętego przechowywane są w archikatedrze, w Kaplicy Literackiej

**ABP FELIŃSKI.** „To wielkie światło, które poszło na całą Polskę, a które rozbija mroki także dzisiaj” – powiedział o św. abp. Zygmuncie Szczęsnym Felińskim abp Józef Michalik, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. 13 marca przewodniczył on Mszy św. w archikatedrze św. Jana odprawionej z okazji 150. rocznicy ingresu do warszawskiej katedry abp. Felińskiego. Eucharystię koncelebrowali biskupi przebywający w Warszawie na zebraniu plenarnym episkopatu. – Po ludzku nic w ziemskim posługiwaniu, mu się nie udało, ale jego wielkość jest w tym, że nie odszedł od szukania obiektywnej racji zgodnej z sumieniem. Abp Feliński znalazł drogę do świętości – powiedział w homilii biskup gliwicki Jan Kopiec. Zdaniem duchownego mamy się

czego uczyć od świętego. – Czasy są niemal te same, tylko my powinniśmy być dojrzałsi w dawaniu świadectwa, umiłowaniu prawdy i kształtowaniu sumień – mówił. W dziękczynnej Mszy św. licznie uczestniczyły siostry zakonne Rodziny Maryi, zgromadzenia założonego przez świętego oraz kapłani, seminarzyści i przedstawiciele władz samorządowych. Św. Zygmunt Szczęsnny Feliński w latach 1862–1883 był arcybiskupem warszawskim. Jego bezkompromisowa postawa wobec represji władz zaborczych oraz wierność Kościołowi stały się przyczyną dwudziestoletniego wygnania. Został beatyfikowany przez Jana Pawła II na krakowskich Błoniach 18.08.2002 r., a 11.11.2009 r. Benedykt XVI zaliczył go w poczet świętych.

gr/KAI

## Poznali swoje prawa

**WARSZAWA.** Masz zawyżone rachunki za prąd, ubezpieczyciel nie chce wypłacić odszkodowania, nie wiesz jak skutecznie składać reklamację? Skorzystając z porad specjalistów z zakresu praw konsumenta można było 17 marca w Centrum Handlowym Wola Park, gdzie z okazji Światowego Dnia Praw Konsumenta odbyła się trzecia edycja Targów Wiedzy Konsumentkiej. – W tym roku poświęciliśmy ją jakości zawieranych umów – wyjaśnia Maja Beca ze Stowarzyszenia Konsumentów Polskich. Z prośbą o rozwiązanie konsumentkiego problemu bezpłatnie można było zwrócić się do przedstawicieli dziewięciu instytucji m.in.: Rzecznika Ubezpieczonych, UOKiK, Miejskiego Rzecznika Konsumentów czy Urzędu Regulacji Energetycznej.

aś



Na targach można było m.in. wyjaśnić wątpliwości związane z umowami

## Przy Świętokrzyskiej coraz trudniej

**BUDOWA METRA.** Do 9 kwietnia będzie zamknięta dla podróżnych stacja metra Świętokrzyska. W tym czasie robotnicy wykonają przesiadkę z pierwszej linii metra, do budującej się drugiej. Na czas utrudnień ul. Marszałkowska kursować będzie komunikacja zastępcza – tramwajowa i autobusowa. Co kilka minut między stacjami pl. Wilsona a Metro Politechnika mają jeździć autobusy linii zastępczej Z-1. Pojawią się też dodatkowe linie tramwajowe 74 i 75. – Autobusy będą kursować regularnie, ale mogą utknąć w korku. Zachęcamy do korzystania z tramwajów, których na tym odcinku będzie bardzo dużo – mówi Igor Krajnow, rzecznik ZTM. Budowa II linii metra ma już spore opóźnienie i trudno będzie dotrzymać wyznaczonego na październik przyszłego roku terminu jej zakończenia. Coraz częściej wymienia się rok 2015 jako moment uruchomienia drugiej nitki metra.

jjw



Prace przy budowie metra wkroczyły w fazę najbardziej uciążliwą dla mieszkańców

## I jeszcze ta rura...

**AWARIA NA MOKOTOWIE.** 16 marca stołeczni kierownicy utknęli w większych niż dotychczas krokach. Z powodu pękniętej rury magistrali ciepłowniczej u zbiegu Sobieskiego i Idzikowskiego, gorąca woda wylała się na jezdnię, ścieżki rowerowe i chodniki. Zamknięto ruch w tej części Mokotowa. Po wypompowaniu wody na jezdni ukazał się szeroki

na pięć metrów krater oraz kilka innych pęknięć. Oprócz naprawy rury, trzeba było sprawdzić, czy rozlana woda nie podmyła jezdni. Zarząd Dróg Miejskich szacuje, że ruch samochodowy na Sobieskiego może być utrudniony jeszcze przez kilkanaście dni. W tym czasie zostaną przeprowadzone ekspertyzy, a po nich naprawa i wymiana nawierzchni.

jjw



Woda zniszczyła część jezdni, chodnik i zbudowaną niedawno ścieżkę rowerową

## Mała i droga

**W KRÓLIKARNI.** Najdroższą monetą świata: dwudziestodolarową złotą monetę „Double Eagle” z 1933 r., można było 17 i 18 marca oglądać za pancernymi szybami w Królikarni. W czasach kryzysu na polecenie prezydenta Roosevelta przetopiono na złote sztabki prawie pół miliona „podwójnych orłów”. Do naszych czasów zachowało się jedynie 13 sztuk. Jedną z nich w 2002 r. sprzedano na aukcji w Nowym Jorku za 7,6 mln dolarów. Moneta prezentowana w Królikarni pochodzi ze zbiorów Narodowego Muzeum Historii Amerykańskiej, a do Polski sprowadziła ją Skarbnica Narodowa. Z Warszawy powędruje jeszcze do sześciu europejskich stolic.



Waży zaledwie 33 gramy, a wśród kolekcjonerów uchodzi za najpiękniejszą i najbardziej pożądaną

**GOŚĆ WARSZAWSKI**  
warszawa@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a  
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31  
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Ślusarczyk

Mniej pieniędzy na kolej, szpitale, kulturę

# Mazowsze ostro hamuje

– To nie będzie rok dobrobytu – mówił marszałek województwa, tłumacząc konieczność ostrych cięć finansowych. **Opozycja obarczy Adama Struzika winą za dziurę w budżecie i żąda jego odwołania.**

**J**uż w styczniu tego roku wiadomo było, że budżet Mazowsza na ten rok trzeba będzie nowelizować. Po pierwsze przyjęto do niego nierealnie wysokie, przedwyborcze szacunki dochodów z podatków. Zaraz po wyborach parlamentarnych wskaźniki zredukowano o ponad trzy czwarte. Poza tym nie udało się sprywatyzować Kolei Mazowieckich, co miało przynieść budżetowi korzyści. Na dodatek trzeba będzie zapłacić rekordowo wysokie „janosikowe” – 659 mln zł. W sumie radni Sejmiku musieli ciąć wydatki z zaplanowanych 3,6 mld zł do 2,9 mld

zł. – Trzeba stawić czoła trudnej sytuacji finansowej i wprowadzić surowy program oszczędnościowy – oświadczył marszałek Adam Struzik.

I polecił, by w samym urzędzie marszałkowskim i podległych mu szpitalach, szkołach, teatrach, muzeach, bibliotekach i innych jednostkach ograniczyć wydatki o 15 proc. Mniej pieniędzy otrzymają mazowieckie spółki przewozowe. Warszawska Kolej Dojazdowa będzie musiała poradzić sobie z dotacją o 900 tys. złotych mniejszą niż zakładano, a budżet dla Kolei Mazowieckich został obcięty o 11 mln zł. Spłatę 164 mln zł zobowiązań zrestrukturyzowanych szpitali przełożono na kolejne lata.

Jednak największe oszczędności dotyczą inwestycji. O 17,6 mln zł mniej radni przeznaczili na budowę drogi wojewódzkiej nr 727 Klwów–Szydłowiec, a o 10 mln zł na budowę mostu na Wiśle w miejscowości Kamień. Obcięli też fundusze na rozbudowę drogi wojewódzkiej nr 617 relacji Przasnysz–Ciechanów, modernizację i rozbudowę bloku operacyjnego wraz z wyposażeniem w mazowieckim Centrum Rehabilitacji STOCER w Konstancinie (minus 14,7 mln zł), budowę centrum

kulturalno-rekreacyjnego w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu (minus 22,5 mln zł), rewitalizację i modernizację oddziału Cytadeli Warszawskiej (minus 2 mln zł). Z planów finansowych wypadła budowa bocznic kolejowej na lotnisko w Modlinie. Z obiecanych 52 ml zł, inwestycja w tym roku dostanie tylko 7 mln – a to wystarczy za ledwie na jej zaprojektowanie. Kiedy więc latem lotnisko zacznie działać, pasażerowie będą musieli dojeżdżać do niego autobusami.

Ale są też dobre wieści. Dodatkowo 9 mln zł otrzyma Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze”, który niedawno protestował przed urzędem, domagając się podwyżek. Po 5 mln zł radni przeznaczili na zakup sprzętu dla ochotniczych straży pożarnych, dofinansowanie budowy Orlików oraz na ratowanie zabytków.

Za poprzedni nierealny budżet i obecne drastyczne cięcia opozycja żąda głowy marszałka. – Jestem jedenaście lat marszałkiem województwa, staram się jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki. Wniosek opozycji traktuję jako normalny element gry politycznej – skwitował Adam Struzik. Dodał, że nie zamierza podawać się do dymisji.

jjw



Mniej funduszy dostaną muzea podległe marszałkowi, w tym Muzeum Kolejnictwa. Oszczędności dotkną też WKD i Kolei Mazowieckiej

Mur runął na groby

## Odgruzowują nekropolię

Między Cmentarzem Powązkowskim i cmentarzem żydowskim zawalił się mur. Zniszczeniu uległo około 70 mogił.

**P**racownicy cmentarza cegła po cegle odgruzowują pozostałości muru, który na odcinku 50 metrów zawalił się na pobliskie groby. Zniszczonych zostało około 70 miejsc pochówku. Część jest poważnie uszkodzona – płyty z nazwiskami zmarłych są połamane. Niektóre z nich to historyczne pochówki. Gruzowisko zostało ogrodzone białoczerwoną taśmą.

Według relacji pobliskich mieszkańców, mur prawdopodobnie runął już w ubiegłą środę 14 marca. Jednak niektórzy dowiedzieli się o tym dopiero w poprzedni weekend, kiedy przyszli na Powązki odwiedzić groby swoich bliskich. Teraz domagają się od zarządu cmentarza odrestaurowania mogił.

Prawdopodobnie zawalenie spowodowała nadbudowana górna partia cegły, która napierała na starszą u dołu. Szczegółowe przyczyny ustali jednak dopiero konserwator zabytków. Według księdza Rafała Markowskiego, rzecznika archidiecezji warszawskiej, należy jak najszybciej zabezpieczyć pozostałą część muru.

aś



Ania Gołędzinowska przyjechała do Warszawy, by opowiedzieć o swoim nawróceniu i promować autobiografię

Miała sławę i bogactwo. Teraz żyje jak mniszka w klasztorze w Medjugorje. Przyjechała do stolicy promować swoją książkę „Ocalona z piekła”.

**A**nia Gołędzinowska nie przypomina gwiazdy włoskiego modelingu, którą do niedawna była. Skromnie ubrana, w związanym w koński ogon włosach czeka

Wyznania byłej modelki

## Ojciec Pio mnie ostrzegł

Z piekła w rodzinnym domu na Żoliborzu jako 16-latką uciekła do Włoch. Obiecano jej karierę modelki, a chciano zrobić z niej prostytutkę. Marzenia o modelingu zaczęła realizować w Mediolanie. Tam poznała też ciemną stronę showbiznesu: narkotyki, brak miłości, przypadkowy seks i fałszywe oskarżenie o udział w seksualnej aferze „bunga-bunga” byłego premiera Włoch, z którego rodziną była blisko związana. – Po zażyciu silnej dawki tabletek nasennych obudziło mnie szczekanie psa. Dostrzegłam starca z długą brodą, który patrzył na mnie wzrokiem pełnym bólu i kręcił głową. Było mi dziwnie wstyd. Nie mogła to być zjawą, bo pies nie przestawał ujadać. Od tego momentu moje życie powoli zaczęło się zmieniać. Dopiero po kilku latach, gdy zobaczyłam książkę o. Pio, zrozumiałam, że tamtej nocy to on dał mi ostrzeżenie – wspomina Ania.

Dziś jest już inną osobą. Od czasu wizyty w Medjugorje, gdzie wybaczyła wszystkim „wujkom” i tym, którzy ją skrzywdzili, radykalnie zmieniła swoje życie. Sprzedała samochód, została mieszkanką w Mediolanie, spakowała walizkę i nie mówiąc nic nikomu, wróciła do Medjugorje. Mieszka ze wspólnotą sióstr „Oaza Pokoju” i żyje tak jak one. Razem z o. Renzem Gobbim założyła ruch „Czyste Serca”, który promuje czystość

przedmażeńską. W Polsce wygłasza swoje świadectwo, spotyka się z młodzieżą, ostrzega przed złudą sławy, bogactwa i łatwego życia.

aś

### Nawrócona celebrytka

Wokół wydania książki „Ocalona z piekła” było wiele sporów. Była modelka nie chciała zgodzić się na „ugładzoną” wersję jej życia, którą proponował wydawca. – Gdyby czytelnik nie wiedział, przez jakie piekło przeszła Ania, nie zrozumiałby tego, jak wielkie było jej przebaczenie. I jak wielka przemiana w niej zaszła – mówi Marcin Romanowski SSP, tłumacz polskiej edycji. Dla naszych Czytelników mamy dwa egzemplarze książki, która ukazała się nakładem Edycji św. Pawła. Rozlosujemy je 2 kwietnia wśród osób, które na adres warszawa@gosc.pl nadesłały swoje dane potrzebne do wysyłki.



Bazylika archikatedralna znów będzie perłą Starówki

# Katedra światłami słynąca

Takiego remontu nie było tu od czasów wojny. Konserwowane są zabytki, wymieniane instalacje i oświetlenie...

ZDJEŃCIE ARCHIWUM KATEDRY



Cudowny krucyfiks z kaplicy Baryczków także trafi w ręce konserwatorów  
PONIŻEJ Z LEWEJ: Uzupełnione fragmenty marmurów trzeba oszlifować i wygładzić

Już od wejścia do świątyni słycać warczenie wiertarek, szlifierki i stukot młotka. Odkąd w czerwcu ubiegłego roku katedra św. Jana Chrzciciela dostała 17 mln zł dofinansowania z Unii, plan przywrócenia jej dawnego blasku i przeniesienia nieopodal Muzeum Archidiecezjalnego zaczęto wcielać w życie. Inwestycja pochłonie ponad 20 mln złotych.

Robotnicy uwijają się jak w ulu. Część pracuje w lewej nawie, odgródzonej od reszty kościoła specjalną płachtą. Konserwatorzy zabytków w specjalistycznych maskach uzupełniają kamienne elementy w kaplicy Baryczków żywicą imitującą marmur oraz konserwują ołtarz w kaplicy Chrystusa Ubiczowanego. Sprężoną parą wodną czyszczą bruzdy między ceglany elementami kolumn, potem odmalują poszarzałe przez lata ściany.

Za miesiąc przeniosą się na prawą stronę kościoła. Osuszana obecnie ściana z tablicami wotywnymi i popiersiami zasłużonych dla ojczyzny rodaków zmieni się nie do poznania. – Obecnie pracujemy nad jej koncepcją. Być może niektóre z nich znajdą w świątyni nowe miejsce – wyjaśnia Andrzej Zawisłak, koordynator prac budowlanych

Inaczej zostaną rozmieszczone także świeczniki i tablice z nazwiskami fundatorów witraży. Za kolejne dwa miesiące rozpocznie się remont nawy głównej i prezbiterium. Wymieniona zostanie instalacja elektryczna, zamontowany nowy system alarmowy i przeciwpożarowy, a także dodatkowe ogrzewanie. Na turystach wrażenie zrobi nowoczesne oświetlenie. Zamontowane na gzymsach i filarach lampy podświetlą ołtarz i sklepienie, wydobędą elementy architektury. Dzięki temu popiersie np. marszałka Józefa

Piłsudskiego będzie wyglądało bardziej atrakcyjnie.

Nową aranżację zyskają także podziemia. Krypty królów, pisarzy i polityków będzie można zobaczyć jednym ciągiem – podziemia katedry zostaną połączone. Podczas konserwacji trumien okazało się, że co najmniej dwa stroje zachowały się w dobrym stanie. Jeśli znajdą się pieniądze na ich renowację, będą udostępnione zwiedzającym.

Z katedry specjalnym łącznikiem będzie można przejść do Muzeum Archidiecezji Warszawskiej. Mieszczące się obecnie na Solcu muzeum przeniesie się niebawem do remontowanego właśnie dawnego Pałacu Dziekanów. W nowoczesny sposób przypomni historię świątyni, zniszczenie i jej odbudowę oraz ludzi z nią związanych: prymasa Wyszyńskiego i abp. Szczęsnego Felińskiego. – Będą też wystawy tematyczne, a w wysokim oszklonym patio będą prezentowane eksponaty przestrzenne i wielkogabarytowe – wyjaśnia Zawisłak.

– Odnowienie katedry i nowe muzeum ma w ciekawy sposób przybliżyć historię Polski. Między innymi wizyty Ojca Świętego, koronacje władców Polski czy zaprzysiężenie Konstytucji 3 maja – mówi proboszcz ks. prałat Bogdan Bartold. – I to nie tylko mieszkańcom Warszawy. Od lat bowiem turyści zwiedzanie Starówki rozpoczynają właśnie od katedry.

Jeśli prace budowlane pójdą zgodnie z harmonogramem i znajdą się dodatkowe fundusze na wyposażenie, odnowioną archikatedrę i muzeum będzie można zobaczyć już w następnym roku.

Agata Ślusarczyk

Przypuszczam, że wątpię



felieton

PIOTR OTRĘBSKI

warszawa@gosc.pl

## Za woalką fasad

Pocztówek z przedwojennej Warszawy zebrałem ze sto i jeszcze ho-ho! Widziałem chyba już wszystko: park, plac, pałac, ulica, pomnik, syrena... Pyszną się dumnie fasady kamienic, ach! tamta Marszałkowska z domem mody Hersego, z gmachem Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Rosja”, tamta Marszałkowska prosta i wąska, zabudowana szczelnie, choć nierówno, szpalerkiem drzew obsadzona i tramwajem jak gustowny kredens wyjeżdżona.

O ile jednak u Hersego i w „Rosji” licho po bramach nie spało, o tyle w zwykłych czynszówkach, które od ulicy też zwykły oblicza zdobić, zaplecza kryły świat całkiem inny. Przepastne tyły – korytarze z podwórza w podwórze, świat oficyn, świat biedniejszy, niepiękny. Niestety, tam fotograf już tak ochoczo nie chadzał. „Paryż północy” skutecznie skrywał drugą twarz za pierzejami fasad. O dzielnicy północnej (żydowskiej) nie wspomnę...

Trochę wymyślona tęsknota za tamtym miastem napędza do głowy ciągi skojarzeń. Przybywa biurowców, apartamentowców, gmachów dostojnych, szklanych, całkiem nowoczesnych – mniej lub bardziej ładnych. Urbanisci PRL-u w jakiejś niepojętej roztropności zostawili gdzieś tam miejsce potomnym. I tak aleja Jana Pawła II po stronie zachodniej, między Elekoralną a rondem ONZ, od lat 90. zabudowywana jest szczelnie. Właśnie ostatni biurowiec wystarzał 140 m w górę. Tymczasem na zapleczu, na tyłach szklanych domów os. Za Żelazną Bramą wstydnie chmurzy czoło, niezgrabnie zniża się. Gomulkowski projekt mieszkaniowy i ulica Ciepła z jedną, jedyną kamienicą sprzed wojny, domem o smutnym obliczu, tu pepowinę przecięto małemu Ignacemu Skorupce...

Skrywa za woalką fasad, Warszawa, swoje dawne dni. Ursynów minionych dekad znika za nowymi domami, pod linijkę, wzdłuż alei KEN pobudowanymi. Jechałem rowerem i nadziwić się nie mogłem – jakaż to bogata dzielnica... uśmiech za taflą szkła od frontu.

## Pismo katolickie dla studentów

### Papierowe dzieło Boże

Kariera i praca? Tak, ale po chrześcijańsku. 14 marca w Szkole Głównej Handlowej wystartowały „Tryby”.

Świeżutkie egzemplarze magazynu właśnie przyjechały do redakcyjnej kancjary na SGH. Za chwilę tysiąc sztuk wylądnie w specjalnych stojakach na uczelni. – Na łamach „Trybów” będziemy podejmować tematy ekonomiczne, ale z perspektywy chrześcijańskiej – wyjaśnia Anna Matuszewska, prezes koła ASK Soli Deo i członek redakcji.

Pomysł na katolicką gazetę dla studentów nie jest nowy. Ponad rok temu wpadli na niego akademicy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przy Politechnice Krakowskiej. Od tego czasu „Tryby” ukazują się

na kilku innych uczelniach, a od marca do grona entuzjastów dołączyli studenci SGH, działający w Stowarzyszeniu Soli Deo.

Magazyn składa się z dwóch części – ogólnopolskiej i uczelnianej. Na czterech lokalnych stronach można będzie przeczytać m.in. o związkach biznesu z katolicką nauką społeczną, o tym, jak wartościowo przejść przez życie, jak łączyć macierzyństwo z pracą zawodową, a także jak ewangeliczną naukę wykorzystać w nowoczesnym zarządzaniu. W części wspólnej dla wszystkich uczelni publikowane są teksty m.in. na temat życia Kościoła, nauczania papieża, mediów, wywiady „z charakterem” oraz związane z obroną życia poczętego.

Agata Ślusarczyk



– Młody człowiek bardzo łatwo może swoim celem uczynić karierę, zapominając o innych sferach życia – uważa Anna Matuszewska z SGH

## zapowiedzi

## Bać się GMO?

**8 WYKŁADÓW NA NOWE TYSIĄCLECIE.** Uniwersytet Warszawski zaprasza **27 marca** o godz. 17 do sali im. A. Mickiewicza Auditorium Maximum na wykład prof. Piotra Węgleńskiego dotyczący organizmów genetycznie modyfikowanych i „ulepszonej” żywności.

## Dla mężczyzn

**WZOREM ŚW. JÓZEFA.** Instytut Szentszacki w Świdrze (ul. Bronisława Czecha 9/11) zaprasza mężczyzn **27 marca** o godz. 18 na spotkanie z Donaldem Turbitem, emerytowanym strażakiem, biznesmenem, koordynatorem amerykańskiej organizacji Mężczyzn św. Józefa.



## Do posłuchania

**W ETERZE.** Pod koniec marca na 106,2 FM rozpoczyna się rekolekcje ignacjańskie pod hasłem „Bóg działa bez rozgłosu”. **28 marca** o 14.10 rozmowa o tym, kto może włączyć się w ich przeżywanie i na czym polegają. **30 marca** o 21.45 świadectwo uczestniczki radiowych rekolekcji. O Bożej miłości, która przyszła przez fale eteru i zmieniła życie.



## Co wiemy o New Age?

**OKOLICE WIARY.** **29 marca** o godz. 19 w klasztorze ojców dominikanów na Służewie, przy ul. Dominikańskiej 2, o. dr Piotr Jordan Sliwiński OFMCap będzie rozważał, czy ruch New Age jest zagrożeniem, czy szansą dla Kościoła. Spotkanie zainicjuje drugą część cyklu „Wiara i okolice”, poświęconego „nowym techniom Ducha czy manowcom duchowości”.

## Droga Krzyżowa

**ŻOLIBORZ.** Duszpasterstwo Ludzi Pracy Archidiecezji Warszawskiej oraz NSZZ „Solidarność” zapraszają **30 marca** o godz. 18 na Drogę Krzyżową od grobu bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Temat rozważań: „Miasto człowieka – miastem Boga” wpisuje się w projekt ewangelizacji Warszawy 2012.

## My, chrześcijanie

**SPOTKANIA BENEDYKTYŃSKIE.** **30 marca** o godz. 20 w kościele bł. Edmunda Bojanowskiego (ul. Kokosowa 12) oraz 31 marca o godz. 9 w kościele sióstr sakramentek, przy Rynku nowego Miasta odbędzie się spotkanie z o. Konradem Małym OSB na temat nauczania Jana Pawła II w adhortacji „Ecclesia in Europa”.

## Dla Twojej bolesnej Męki

**MISTERIUM.** **1 kwietnia** o godz. 17 w kościele św. Faustyny, przy ul. Żurumińskiej 2 w Warszawie będzie przedstawiany spektakl teatralny Męki Pańskiej. Wstęp wolny.

# Pszczoły padają jak muchy

## KRAINA NIEPŁYNĄCA JUŻ MIODEM?

W Warszawie mieszka co najmniej kilka tysięcy bartników. Ale większość z nich swoje pasieki ma poza miastem. To efekt absurdalnej uchwały Rady Miasta zakazującej trzymania tych najpożyteczniejszych dla człowieka owadów.

**K**to ma pszczoły, ten ma miód, a kto pryska, ten ma smród! – skandowali uczestnicy Marszu w Obronie Pszczół. 15 marca do Warszawy po raz pierwszy zjechali bartnicy z całej Polski, solidarnie występując przeciwko uprawom genetycznie modyfikowanym i nieodpowiedzialnemu używaniu środków ochrony roślin. To głównie one powodują wymieranie całych pszczelich rodzin. Zjawisko, które najpierw zaobserwowano w USA, gdzie w latach 2006–2007 padła jedna trzecia pszczół, dotknęło także Chiny (tam straty sięgają czasem 100 proc. populacji tych owadów), a w 2008 r. dotarło już do Europy.

### Owadzia apokalipsa

– To już nie dramat, to apokalipsa – mówi Tadeusz Gaziński, pokazując tysiące martwych robotnic. Gdy kilka dni temu otworzył ule w swojej pasiece w Ujściu koło Piły, załamał ręce. – Spodziewałem się, że zimy nie przetrwają 2–3 rodziny. A padło około 200. To dla mnie strata ok. 130 tysięcy złotych, nie licząc zysków, których w tym roku nie będzie – narzeka.

Miód nie tylko jest smaczny, ale i zdrowy – ma poważne znaczenie w kosmetologii i lecznictwie. Działa wzmacniająco, zalecany jest w stanach wyczerpania, osłabienia po operacjach, kuracjach antybiotykowych, zwiększa liczbę czerwonych krwinek. Oprócz łatwo przyswajalnych cukrów zawiera białka, enzymy, kwasy organiczne, cenne witaminy (A, B2, C i PP) i barwniki naturalne oraz olejki eteryczne. W 100 gramach miodu jest aż 16 mg fosforu.

Ale brak miodu jest jednak tylko jednym z problemów – być może najmniejszym. Bo pszczoły zapylają ponad 80 proc. gatunków roślin. Tylko w Europie 76 proc. produkcji żywności zależy od aktywności pszczół. I dlatego uczestnicy Marszu w Obronie Pszczół na swoich kamizelkach umieścili cytaty A. Einsteina: „Gdy zginie ostatnia pszczoła, ludzkość zostanie tylko cztery lata żyć”.



**Demonstracja, zorganizowana przez różne organizacje pszczelarskie, przeszła ulicami Warszawy do gmachu Ministerstwa Rolnictwa, a potem przed Sejm. Do marszu przyłączyli się ekolodzy**  
**PONIŻEJ: – To już nie dramat, to apokalipsa – mówi Tadeusz Gaziński, pokazując tysiące martwych pszczelich robotnic**



### Żądło obosieczne

Tym bardziej dziwi uchwała miejskich rajców, którzy w 2006 r. zabronili hodowli w Warszawie pożytecznych owadów. Wojewódzki Związek Pszczelarzy im. Jerzego Makowicza chce wystąpić wkrótce do Naczelnego Sądu Administracyjnego o uchylenie tego zakazu. – Przecież żadna uchwała nie zlikwiduje nagle wszystkich owadów w mieście. A narobi kłopotu, bo nie będzie komu zapylać warzyw i owoców na ogródkach działkowych, ani drzew i kwiatów w miejskich parkach – mówi Marek Kowalski, reprezentujący pszczelarzy mazowieckich.

Krzysztof Radawski, z zawodu ekonomista, pszczelą tradycję odziedziczył po dziadkach. – Moi przodkowie hodują pszczoły w Krzeszowie

nad Sanem. Mam tylko pięć pasiek, ale zimy nie przetrwała co najmniej jedna rodzina – mówi. Dla mieszkańca Warszawy stałe doglądanie pasieki w Podkarpackiem jest uciążliwe. – Ale na emeryturze będę miał czym się zająć – mówi.

Większość warszawskich pszczelarzy pasieki traktuje jako hobby. Ale już wokół miasta są prawdziwi potentaci, którzy produkują po kilka ton złotego płynu. – Mam 150 pszczelich rodzin, kolega – 240. Ale systematycznie nas ubywa. Młodzi nie garną się do tego – mówi jeden z pszczelarzy z okolic Zielonki.

### Chińczycy, GMO, pestycydy

Marek Kowalski z Kobylki w ubiegłym roku stracił ok. 10 proc. pszczelich rodzin. – Nie wiemy, co dokładnie

je zabija. Zmagamy się nie tylko z pasożytami, ale i z podtruciami: nie ma pasieki, której nie dotknęłyby chemia i nieumiejętne stosowanie przez rolników pestycydów i herbicydów – mówi hodowca.

Pszczelarstwem na Mazowszu zajmują się głównie emeryci i renciści. Według danych Mazowieckiego Związku Pszczelarzy, w poł. pierwszej dekady XXI w. liczebność rodzin pszczelich zmniejszyła się o 14 proc., a liczba pszczelarzy – o 37 proc. W tym roku dane mogą być jeszcze gorsze. – Śmiertelność pszczół w skali światowej szacuje się ostatnio na 30–90 proc. rocznie. W Polsce na razie to 30–60 proc. – ocenia ekspert, prof. Władysław Huszcza z Akademii Rolniczej w Lublinie. Wśród głównych zagrożeń wymienia pestycydy neurotoksyczne, które powodują u owadów utratę orientacji i spadek odporności. Ale także rośliny modyfikowane genetycznie, których pyłek zabija w krótkim czasie owady.

Według danych ministerstwa rolnictwa, w ubiegłym roku padło w Polsce ok. 18 proc. pszczół. Średnio w UE ginie rocznie 15 proc. populacji. – Hoduję pszczoły od pół wieku, ale takiego pomoru jeszcze nie widziałem – mówi Tadeusz Gaziński. Zainwestował w pasiekę nie tylko całe swoje życie, ale i pieniądze. – Odziedziczyłem po dziadku siedem uli, dziś mam 300. Co z tego, że za 70 tys. postawiłem pracownię pasieczną, jak żądała Unia, skoro dziś na polskie stoły wpuszczany jest sztuczny miód, wyhodowany w chińskich laboratoriach? Kto kupi ode mnie ten prawdziwy? Tym bardziej, że ja sprzedaję go w hurcie po 4,7 zł za litr, a w sklepie biorą za niego 40 zł? – pyta.

**Tomasz Gołąb**



Rozwój infrastruktury nie nadąża za rosnącą liczbą rowerzystów. Wkrótce oba brzozy Wiśły połączy nowa ścieżka – na moście Marii Skłodowskiej-Curie

TOMASZ GOŁĄB

# Do jazdy gotowi... stop

**RAPORT: WARSZAWA MIASTEM ROWERÓW?** Razem z rosnącą temperaturą na ścieżkach rowerowych robi się coraz tłoczniej. Każdej wiosny na dwa kółka przesiadają się kolejne tysiące osób. Rekreacyjnie, ale coraz częściej także po to, by dojeżdżać do pracy. Chociaż do Amsterdamu czy Kopenhagi wciąż nam daleko.

Warszawie jest około 310 km dróg dla rowerów, słabo jednak powiązanych w spójną sieć. To wprawdzie najwięcej w kraju, ale wciąż zbyt mało, żeby mówić o komfortowych warunkach dla miejskich cyklistów. Co roku przybywa zaledwie 15 km nowych ścieżek. A gdyby miasto chciało zrealizować postulaty Strategii Rozwoju m.st. Warszawy do 2020 r., w najbliższym czasie powinno ich powstać... ok. 800 km. Najgorzej wygląda pod tym względem życie miłośników dwóch kółek w Rembertowie i Wawrze. Największą siecią dróg rowerowych chwalą się natomiast Śródmieście, Mokotów, Żoliborz i Bielany. W tym roku nowa ścieżka połączy m.in. na moście Północnym Tarchomin z Bielanami.

## Miasto lubi dwa kółka

Szacuje się, że od wiosny do jesieni każdego dnia warszawiacy wsiadają na rower nawet sto tysięcy razy. To sporo, ale wciąż daleko nam do niektórych miast na Zachodzie, które intensywnie promują ten typ transportu. W Strasburgu, który zamknął centrum dla ruchu samochodowego, w ciągu sześciu lat uzyskano gwałtowny wzrost zainteresowania rowerami. W Kopenhadze jedna trzecia mieszkańców przemieszcza się rowerem. A przewiduje się, że za kilka lat będzie to nawet 40 proc. Podobnie jest w innych miastach europejskich: Amsterdamie, Barcelonie, Bremie,

czy Edynburgu. Co ciekawe, takie działania nie wpływają ujemnie na rozwój ekonomiczny aglomeracji. Szacuje się, że wprowadzenie nowych tras rowerowych mogłoby szybko upowszechnić rower jako środek transportu także w naszym mieście.

Dziś każda gmina ma swojego urzędnika odpowiedzialnego za rozwój tej pasji wśród mieszkańców. W centrum miasta, przy pl. Zbawiciela, powstał pierwszy kontrapas, zezwalający rowerzystom na jazdę pod prąd, a na ul. Emilii Plater wydzielono uprzywilejowany pas dla cyklistów. Duży nacisk na władze miasta wywierają w tym względzie także organizacje pozarządowe. Na przykład Zielone Mazowsze, które od 10 lat regularnie w ostatni piątek miesiąca urządza w mieście tzw. Warszawską Masę Krytyczną: przejazd przez miasto około 2000 rowerzystów i rolkarzy, domagających się rozbudowy infrastruktury rowerowej.

## Ślepe ścieżki

Wzrost zainteresowania pokazują też badania Barometru Warszawskiego. W roku 2009 do codziennej lub prawie codziennej jazdy na rowerze przyznawało się 5 proc. mieszkańców. Dwa lata później ich liczba wzrosła o blisko 50 proc. Z dwóch w 2008 r. do siedmiu procent w 2011 r. wzrosła też liczba przekonanych, że Warszawa jest przyjaznym miastem dla użytkowników rowerów.

Chociaż przybywa szlaków wykonanych na przyjaznej dla rowerzystów nawierzchni bitumicznej (kostka brukowa wykrzywia się, powoduje wstrząsy i jest bardziej niebezpieczna), w mieście wciąż brakuje dobrych połączeń i ułatwień. Przykład? Stację metra Ursynów od Galerii Mokotów i zagłębia biurowców na Służewcu dzieli odległość mniejsza niż 3 km, ale przejechanie jej bez schodzenia z roweru i wielokrotnego znoszenia i wnoszenia go po schodach jest niemożliwe. Nie mówiąc już o tym, że w wielu niewłaściwych miejscach miasta ścieżki wciąż kończą się ślepo.

## Rower Publiczny

W Warszawie funkcjonuje 197 miejskich parkingów rowerowych. W ciągu roku liczba miejsc, w których można przypiąć pojazd, wzrosła dwukrotnie. 38 parkingów z blisko 800 miejscami dla rowerów tworzy tzw. system B+R (bike and ride, czyli pedałuj i jedź). Na stronie ZTM-u zamieszczono interaktywną mapę parkingów B+R: oprócz sprawdzenia lokalizacji można uzyskać informację o wyposażeniu oraz liczbie miejsc dla rowerów.

Od kilku lat miasto próbuje wdrożyć program „Rower Publiczny”. Zarząd Transportu Miejskiego ogłosił właśnie przetarg na operatora, który uruchomi i obsłuży system bezobsługowych wypożyczalni jednośladów. Zadaniem wybranej firmy będzie m.in. zaprojektowanie rowerów, stojaków i strony internetowej „Warszawskiego Roweru Publicznego”, umożliwiającej zawieranie umów i dokonywanie opłat za wypożyczenie, oraz uruchomienie i eksploatacja całego systemu. Umowa z wykonawcą zostanie zawarta do końca listopada 2016 r.

## Przed EURO nie pojeździemy

W stolicy ma powstać wkrótce 125 wypożyczalni na ponad 2000

rowerów. Modułowe stojaki staną przy stacjach metra i ważnych węzłach komunikacyjnych oraz w pobliżu kampusów uczelnianych. Pierwsze 55 bezobsługowych wypożyczalni ma pojawić się m.in. na Ursynowie (przy stacji Ursynów i Stokłosa oraz na ul. Anody w sąsiedztwie SGGW), na Bielaniech i w Śródmieściu. Kiedy? Sądząc po terminie składania ofert, na EURO 2012 jeszcze się nie uda.

Wynajem roweru na krótki okres (do 20 minut) ma być bezpłatne. Za dłuższy okres wypożyczenia trzeba będzie już zapłacić – 1 zł za pierwsze 40 minut korzystania, 3 zł za drugą godzinę i 7 zł za kolejne.

„Warszawski Rower Publiczny” ma zachęcić warszawiaków do korzystania z ekologicznego, zintegrowanego transportu i wykorzystania rowerów w codziennych podróżach (na niewielkich odległościach) do pracy i szkoły, popularnych miejsc rozrywki i rekreacji. Podobny projekt od 2008 r. funkcjonuje w Krakowie, w połowie marca ruszył we Wrocławiu, a w kwietniu w Poznaniu.

## Cykliści, do roboty

Dziś ul. Jana Pawła II w komunikacyjnym szczycie przejeżdża

ok. 180 rowerzystów na godzinę. – W stosunku do roku 2009, natężenie ruchu rowerowego na najbardziej atrakcyjnych trasach wzrosło o 69 proc. w szczycie porannym i o 52 proc. w szczycie popołudniowym! Dowodzi to wyraźnego zwiększenia zainteresowania wykorzystaniem roweru jako środka transportu w codziennych podróżach do pracy, do szkoły czy na wyższą uczelnię – mówi Marek Utkin z Sekcji Transportu Rowerowego Biura Drogownictwa i Komunikacji Urzędu Miasta st. Warszawy. Śmieje się, że w stanie wojennym po ulicach Warszawy mógł się przemieszczać jedynie on z kolegą z ASP, i czołgi. Dziś coraz więcej rowerzystów jeździ nie tylko w sezonie, ale i zimą. On sam dojeżdża do pracy na rowerze przez cały rok.

– Rower jest nie tylko najzdrowszym środkiem transportu, ale także najbardziej efektywnym dla krwioobiegu miasta. Samochody zajmują wielokrotnie więcej miejsca w jego przestrzeni niż rowery, choć porusza się nimi najczęściej tylko jeden kierowca. To nie przypadek, że w najbogatszych krajach Europy jeździ się na rowerach – podkreśla Marek Utkin.

Tomasz Gołąb

## Bezpiecznie?

Biuro Drogownictwa i Komunikacji Urzędu Miasta st. Warszawy publikuje doroczny Warszawski Raport Rowerowy. W najnowszym cytuję niechlubną statystykę wypadków – pod tym względem przodujemy w Europie. Choć nie zmienia ona faktu, że rower pozostaje jednym z najbezpieczniejszych środków transportu w mieście, w latach 2006–2010 w Warszawie odnotowano aż 702 zdarzenia drogowe z udziałem rowerzystów: 490 wypadków i 212 kolizji z udziałem rowerzystów. Stanowiło to 7,3 proc. wszystkich wypadków komunikacyjnych. W ich wyniku 20 rowerzystów zginęło, 434 zostało rannych. Ponad połowa wypadków miała miejsce na skrzyżowaniach. Z badań ruchu rowerowego wynika, że 66 proc. wszystkich rowerzystów to mężczyźni, jedynie 4 proc. to dzieci. 17 proc. cyklistów zakłada do jazdy kask.

Rekolekcje,  
dni skupienia

## Czas na zmiany

Wielkimi krokami zbliża się Triduum Paschalne. To już ostatnia szansa, żeby dobrze przygotować się do Wielkanocy.

■ „Miłość potężniejsza niż śmierć i grzech” – to temat rekolekcji dla wątpiących i poszukujących, które w Sanktuarium MB Łaskawej na Starym Mieście poprowadzi o. Artur Filipowicz SJ. Nauki odbędą się 1 kwietnia o godz. 13, 16, 17:30 i 20, a od 2 do 4 kwietnia o godz. 16, 17:30 i 20.

■ 30 i 31 marca oraz 1 kwietnia o 18:30 w kościele seminaryjnym przy Krakowskim Przedmieściu ks. Zbigniew Kapłański wygłosi nauki dla nauczycieli i innych pracowników oświaty.

■ Pracownicy służby zdrowia są zaproszeni na rekolekcje, które od 25 do 28 marca w kościele siostr wizytek przy Krakowskim Przedmieściu będzie dla nich głosił ks. Michał Wilski. Początek rekolekcji w niedzielę o godz. 17, a w kolejne dni o godz. 18.

■ „Bóg pragnie nas uwolnić od przywiązań do tego świata” – pod takim hasłem w parafii św. Anny w Piasecznie rozpocznie głoszenie rekolekcji ks. Ireneusz Czyżewski, egzorcysta diecezji ełckiej, inicjator Grup Modlitwy Ojca Pio. 25 marca Msze św. z nauką zostaną odprawione o godz. 7, 8:30, 10, 11:30, 13 i 18:30. 26 marca na Msze św. o godz. 8, 10, 18:30 i 20 wierni przynoszą z domów krzyże. 27 i 28 marca nauki rekolekcyjne będą głoszone podczas Mszy św. o 8, 10, 18:30 i 20. 28 marca o godz. 20 zostanie odprawiona Msza św. z modlitwą o uzdrowienie i uwolnienie (nastąpią też egzorcyzmy wody, soli i oleju).

■ „Pan Bóg bliski i daleki” to tytuł rekolekcji, jakie dla środowiska KIK wygłosi od 29 do 31 marca w kościele św. Marcina (ul. Piwna 9/11) o Tomasz Dostatni OP.

■ Sobór Watykański II będzie tematem przewodnim rekolekcji, jakie od 25 do 28 marca w kościele ojców dominikanów na Służewie (ul. Dominikańska 2) wygłosi o. Marek Pieńkowski OP. W niedzielę nauki rekolekcyjne o godz. 7, 8:30, 9:30, 11, 12:30, 14, 17:30, a w następnych dniach o godz. 12, 18 i 19:30.

■ O tym, że „łaska jest jawnie bulwersująca” będzie mówił w czasie rekolekcji w kościele akademickim św. Anny ks. Przemysław „Kawa” Kawecki SDB. Spotkania odbędą się od 25 do 28 marca o godz. 10, 15 i 18:30.

■ Rekolekcje dla Warszawy w archikatedrze św. Jana (ul. Świętojańska 8) będzie głosił od 29 do 31 marca o godz. 18:30 ks. Krzysztof Pawlina.

■ Od 25 marca trzy kolejne dni w kościele św. Jakuba (ul. Grójecka 38) rekolekcje będzie głosił dominikanin o. Jacek Salij. Nauka na niedzielnych Mszach św. o godz.: 7, 8, 9, 10:15, 11:30, 13, 17, 19. Natomiast od poniedziałku do środy o godz. 9, 17 i 20:15.

■ Spotkanie wielkopostne bokserów, sportowców i działaczy sportowych odbędzie się 31 marca o 15:30 w kościele MB Jasnogórskiej przy ul. Łazienkowskiej 14. ■

JOANNA JURECZKO-WILK



Kukła ustawiona w pobliżu prawdziwej żebraczki w pobliżu stacji metra Centrum

Kto kogo nabiera?

# Sztuczna Rumunka, czyli...

Dajemy pieniądze nawet kukłom, a żebrzący na ulicach zarabiają krocie – wynika z filmiku nakręconego przez ekipę portalu pyta.pl. Stał się przebojem internetu – obejrzało go już ponad 1,2 mln osób.

Trzyminutowy film, nakręcony w najbardziej zatłoczonych miejscach Warszawy, pokazuje, jak ubrana w kurtkę i buty papierowa kukła, upozorowana na żebraczkę, skutecznie porusza serca nieświadomych oszustwa przechodniów. „Sztuczna Rumunka” – jak nazwali ją twórcy – szarpana wiatrem raz po raz pada w kałużę. Zaledwie kilka metrów od żywej klęczącej kobiety, zbierającej datki do puszek. Przechodnie obie – tę prawdziwą i sztuczną – mijają obojętnie i bez słowa, czasami zaglądają, czy ta leżąca w kałuży przypadkiem nie zasłabła.

Jak podają autorzy akcji, do metalowej puszek w ciągu trzech godzin „pracy” sztucznej żebraczki wpadło ponad 62 zł. A to znaczy, że na godzinę zarabia tyle, ile na przykład pielęgniarka lub ratownik medyczny. „Zastanów się, ile ty zarabiasz i czy nie czas zmienić profesję?” – sugerują na zakończenie autorzy produkcji.

Film obiegł portale społecznościowe, jest udostępniany jako „rozrywka”, „humor z sieci”, „najśmieszniejsze kawałki”, polecany, „lajkowany” i szeroko komentowany. „Banda cyganów”, „Darmozjady... Zasuwa w McDonalddie i tyle nie zarobię”, „Uważam, że nikt nie powinien dawać ciężko zarobionych pieniędzy takim pijawkom”, „Pazerna szuje, won!”, „Otwieramy się Rumunek!”, „Wreszcie ktoś pokazał, ile ta zaraza bierze za (...) śmierdzenie w miejscu publicznym” – wylewają swe żale internauci. Komentowały go również poważne dzienniki (że obnaża i demaskuje), a dla socjologów, psychologów i polityków społecznych był pretekstem do dyskusji o bardziej skutecznej pomocy ubogim. – Ale dlaczego właściwie Rumunka? Może chodziło

raczej o narodowość romską? – zapytała trzeźwo jedna z komentatorek. – Z badań wynika, że na naszych ulicach, w autobusach, przy kościołach o datki proszą przeważnie Polacy.

Joanna Jureczko-Wilk

■ R E K L A M A ■

### Niepubliczna Specjalna Szkoła Podstawowa „Krok po Kroku” im. bł. Edmunda Bojanowskiego

Warszawa, ul. Nowoursynowska 100 (budynek hipoterapii)  
tel. 535-393-000

[www.szkolakpk.edu.pl](http://www.szkolakpk.edu.pl) e-mail: [sekretariat@szkolakpk.edu.pl](mailto:sekretariat@szkolakpk.edu.pl)

zaprasza Rodziców dzieci ze spektrum autyzmu, wrodzonymi wadami rozwojowymi np. zespołem Downa i upośledzeniem intelektualnym w stopniu umiarkowanym na

**DZIEŃ OTWARTY:**  
środa, 28 marca 2012 r., godz. 17.00 – 19.00

Podczas spotkania m.in.:

- rozmowa z kadrą pedagogiczną, poznanie metod pracy
- przeprowadzenie wstępnej obserwacji dziecka przez psychologa

Szkoła prowadzi rekrutację do klas 0 – III na rok 2012/13  
MOŻLIWOŚĆ UZYSKANIA STYPENDIUM SOCJALNEGO

komentarz

JOANNA JURECZKO-WILK

dziennikarka GN

### Ale ubaw!

Widziałam, jak kręcono ten film. – To tylko taki happening – mówił mi jeden z organizatorów. Pomyślałam, że dowcip prymitywny i głupi. Ale większość miała inne zdanie, bo filmik w sieci okazał się hitem. I jakoś nikomu nie dawały do myślenia chichoty, które słychać zza kamery i ogólna wesołkowatość ekipy realizatorów. Bo sztuczna Rumunka nie była eksperymentem, dowodem na to, że dajemy pieniądze, nie patrząc komu, na co i jaki z tego będzie pożytek. Była niezłym ubawem kilku młodych ludzi, którzy przyszli „zrobić film”, poczuli się lepsi od siedzących w błocie żebraków, a potem zabłysnęli w mediach jako „bezkompromisowi demaskatorzy”. – Wszystkie pieniądze, które zbierzemy, damy potem tej prawdziwej Rumunce – zapewniał operator. Ale tego kamera nie pokazała. Podobnie jak starań organizatorów, którzy zaczepiali przechodniów i namawiali, by wrzucać datki kukle. Aż po zainscenizowaną scenę, kiedy zakapturzony chłopak kradnie „Rumunce” puszkę.

Śmieszne? Dowcipne? Jajcarskie? Raczej zręcznie zmanipulowane. I Gogolowska myśl ciśnie się na usta: „I z kogo się śmiejecie? Z samych siebie się śmiejecie!”, droga ekipa pyta.pl. Bo słusznie w podtytułach swojego portalu dodajecie „Mijamy się z prawdą”. I tylko to jest w tym filmie rzeczywiste.

W partyturę tego oratorium oprócz muzyków wpisują się i aktorzy ze swymi dialogami, oddechami, westchnieniami...

Ostatnia premiera w Teatrze Powszechnym, „Nieskończona historia” Artura Pałygi w reżyserii Piotra Cieplaka, pokazuje codzienną krzątaninę mieszkańców kamienicy podczas jednego popołudnia. Zwyczajne życie, a jednak dzięki formie, jaką zaproponował widzom reżyser – niezwykłej. Otóż spektakl „Nieskończona historia” jest nie tylko widowiskiem teatralnym, ale też rodzajem oratorium, do którego muzykę skomponował Jan Duszyński, absolwent Julliard School of Music w Nowym Jorku. Partytura przypomina bardziej utwory wykonywane podczas Warszawskiej Jesieni niż tradycyjną formę oratoryjną, dzięki czemu oprócz muzyków Filharmonii Narodowej wpisują się w nią aktorzy ze swymi dialogami, oddechami, westchnieniami, co tworzy oryginalną kaskadę dźwięków. Ale z tej kaskady rodzi się harmonia. Jeśli uda nam się uporządkować chaos, który sami tworzymy, wyłania się ład.

Tak dzieje się też z życiem bohaterów. Mają swoje fobie, dziwactwa, aspiracje. Wierzymy, że młodzi ludzie, których rozmowy to nieustanne wzajemne oskarżenia, w gruncie rzeczy się kochają, że bezwzględna właścicielka zakładu pogrzebowego troszczy się, by jej klienci pogodzili się z Bogiem i zdołali Mu w ostatniej godzinie zawierzyć, że dziewczyna pracująca w McDonaldzie, a zainteresowana teorią Einsteina, przestanie się wstydzic swojej pracy. Kanwą akcji jest jednak przyjaźń dwóch staruszek, z których jedna po pechowym upadku umiera (choć nieustannie wśród nas się pojawia). Przygotowanie do jej pogrzebu,

Fotografie „Cudu świętego ognia”, jednego z największych fenomenów Ziemi Świętej, można oglądać w Warszawie na znakomitej wystawie „Jerozolimskie Święto Świąt”.

Autorami zdjęć są luterkański proboszcz parafii w Tomaszowie Mazowieckim, ks. Roman Pawlas, i prawosławny diakon, ks. Sławomir Ostapczuk z Białegostoku. Wystawa prezentowana była najpierw w podziemiach ewangelicko-augsburskiego kościoła Świętej Trójcy przy pl. Małachowskiego, a od 20 do 30 marca można ją oglądać w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej (ul. Miodowa 21).

Autorzy wystawy przez kilkanaście kwietniowych dni 2006 r. uczestniczyli w Izraelu w prawosławnym misterium świątecznym: od łazarzowej Betanii po Chrystusową Jerozolimę, gdzie dokumentowali fotograficznie obchody Niedzieli Palmowej i Triduum Paschalnego. Jedną z największych atrakcji prezentowanych na wystawie są zdjęcia „Cudu świętego ognia”, który od kilkunastu wieków dokonuje się w Wielką Sobotę podczas liturgii prawosławnej. Dla prawosławnych jest to „znak z nieba”,

Na deskach... Teatru Powszechnego

# Wszystkie nasze dziennie sprawy



Ze spektaklu bije wiara w to, że nasz niedoskonały świat zmierza jednak w dobrym kierunku

rozmowy o kruchości życia i lęku przed śmiercią wypełniają większość, banalnych dotąd, dialogów.

Sztukę rozpoczyna monolog dziewczyny w ciąży, która zastanawia się, na ile dziecko w jej łonie czuje doznania matki. Gdy już pożegnamy zmarłą lokatorkę, ostatnia scena to ekscytujące oczekiwanie na poród ciężarnej kobiety. A więc być może stąd tytuł. Nasze życie to nieskończona historia. To historia śmierci i narodzin. To perpetuum mobile,

nad którym czuwa Nieśmiertelny Kreator.

Ze spektaklu bije wiara w to, że nasz niedoskonały świat zmierza jednak w dobrym kierunku. I z tym krzepiącym uczuciem opuszczamy teatr, wdzięczni twórcom, że dostrzegają i tę lepszą stronę rzeczywistości. Tu muszę przytoczyć słowa Jana Jakuba Kolskiego: „Każdy ma klucz do odczytania wartości. On leży sobie w człowieku zakryty wieloma warstwami śmieci. Wierzę, że człowiek

zawsze wybierze dobro, jeżeli właściwie je rozpozna. I tu jest właśnie miejsce dla artysty”.

W tym zespołowym spektaklu wszystkie role zostały starannie dopracowane. A jeśli już miałbyśmy kogoś wyróżnić, to grające owe ciepłe staruszki Elżbietę Kepińską i Marię Robaszkiewicz. Namawiam więc do wizyty w Teatrze Powszechnym, choćby po to, by ocenić oryginalność przedsięwzięcia.

Hanna Karolak

Wielki Tydzień w Jerozolimie

## Misterium i znak z nieba



Moment cudu „zejścia” ognia w Wielką Sobotę

potwierdzający prawdziwość chrześcijańskiego przesłania.

Podczas wernisażu, który odbył się 6 marca w parafii Świętej

Trójcy, odczytano list arcybiskupa seniora Alfonsa Nossola, który chwalał ekumeniczną inicjatywę, przypomniał słowa poety Cypriana

Norwida: „piękno kształtem jest miłości”. Zdaniem pastora Romana Pawlasa, wystawa jest przykładem, że również na płaszczyźnie artystycznej można realizować ideę ekumeniczną. Przemawiając podczas otwarcia, prawosławny abp Jeremiasz, prezes Polskiej Rady Ekumenicznej i rektor ChAT, zaznaczył, że wystawa przybliży najważniejsze miejsce na ziemi, czyli Jerozolimę, oraz najważniejszy czas, czyli święto świąt, Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Z kolei bp Jerzy Samiec, zwierzchnik Kościoła ewangelicko-augsburskiego, mówił z uznaniem o inicjatywie, która łączy dwa wyznania – luterkańskie i prawosławne. Jest ona przykładem więzi, która zaczęła się wiele lat wcześniej w ChAT, gdzie studium chrześcijańskie różnych wyznań.

Z Warszawy zdjęcia pojedą do Białegostoku, gdzie będą pokazywane w Centrum Kultury Prawosławnej przy ul. św. Mikołaja 5.

wb/KAI

zaproszenia

### Ekspozyty ze strychów i piwnic

**WYSTAWA W BŁONIU.** W błońskim Centrum Kultury przy ul. Jana Pawła II 1b można oglądać nietypową wystawę mebli, sprzętów i gadżetów z czasów PRL. Ekspozycja powstała po przejrzeniu piwnic i strychów mieszkańców Błonia, na których pozostały pamiątki minionej epoki. Wśród nich znalazły się m.in. pralka Frania, domowej roboty telewizor, magnetofony szpulowe, makatka z jeleniem, buty Relaks, legitymacje członkowskie ZSMP, odznaki przodowników pracy. Prawdopodobnie ekspozycja na stałe zostanie przeniesiona do dworku Poniatówka. Na wystawę wstęp wolny.

### Na flet i fagot

**PIASECZNO.** Klasyczny Kwintet Dęty FAVORI wraz z solistami zapraszają na koncert „Droga Krzyżowa”, którego będzie można wysłuchać 25 marca o 19,30 w kościele św. Anny w Piasecznie (pl. Piłsudskiego 10). Wstęp wolny.

### Drugi obieg

**DYSKUSJA.** „Zakazana książka. Uczestnicy drugiego obiegu 1977–89” Pawła Sowińskiego będzie pretekstem do dyskusji, która odbędzie się 29 marca o godz. 18 w Domu Spotkań z Historią (ul. Karowa 20). Książka jest esejem o życiu codziennym w nieformalnym obiegu. Drugim bohaterem tej rozprawy są publikacje wydawane poza cenzurą. Autor pisze, jak powstawały i jaką drogę musiały pokonać do odbiorcy. Czytelnik dowiaduje się o liniach kolportażu i ukrytych miejscach druku; o sposobach na omijanie policyjnych zasadzek i zdobywaniu materiałów poligraficznych. W dyskusji wezmą udział prof. Marcin Kula i prof. Andrzej Friszke. Wstęp wolny.

### W wolnym czasie

**DECOUPAGE.** Wszyscy, którzy chcą nauczyć się pięknej sztuki ozdabiania mogą wziąć udział w warsztatach, które Dorota Łasisz poprowadzi 29 marca o godz. 19 w Ośrodku Działań Twórczych „Pogodna” w Wesołej (ul. Jana Pawła II 25). Obowiązują zapisy: tel. (22) 427 37 74.

### Już wielkanocnie

**WARSZTATY NIE TYLKO DLA DZIECI.** Kolorowe pisanki powstaną na zajęciach, na które młodzież i dorosłych zaprasza 31 marca o 16,30 Państwowe Muzeum Etnograficzne (ul. Kredytowa 1, bilety 35 zł, obowiązują zapisy: edukacja@ethnomuseum.pl). Bezpłatne warsztaty etnograficzne o symbolach wielkanocnych organizuje Urząd Dzielnicy Bemowo (ul. Powstańców Śląskich 70). 31 marca o godz. 10 rozpocznie się spotkanie dla dzieci młodszych, a o godz. 13 – dla starszych. Zapisy: warsztaty@bemowo.waw.pl.

### Zaśpiewają gwarą?

**KONCERT.** 31 marca o godz. 19 w bazyle Świętego Krzyża na Krakowskim Przedmieściu wystąpi z koncertem Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”. Wstęp wolny.